

KS. GRZEGORZ ZADROŻNY  
Lublin

„DO KOGÓŻ PÓJDIEMY?  
TY MASZ SŁOWA ŻYCIA WIECZNEGO” (J 6, 68)  
(Sprawozdanie z XXII Tygodnia Duchowości)

Pod takim hasłem odbył się w dniach 24-28 II 1997 r., zorganizowany przez Sekcję Teologii Duchowości KUL, XXII Tydzień Duchowości. W centrum zainteresowania tegorocznych wykładów była Osoba Jezusa Chrystusa i Jego ewangeliczne orędzie jako odpowiedź na nurtujące problemy dzisiejszych czasów. Każde z wystąpień rozpoczynało się modlitwą, a na zakończenie studenci Sekcji Teologii Duchowości prezentowali krótkie fragmenty homilii Jana Pawła II korespondujące z treścią wygłaszanych referatów. Wykłady tradycyjnie cieszyły się sporym zainteresowaniem osób nie tylko duchownych i konsekrowanych, ale również ludzi świeckich z różnych środowisk i grup wiekowych.

Kierownik Sekcji, ks. prof. dr hab. Jerzy M i s i u r e k, przywitał dostojnych gości i wprowadził słuchaczy w zagadnienia Tygodnia Duchowości. Odwołując się do dokumentów Soboru Watykańskiego II przypomniał, że Jezus Chrystus jest centralnym punktem historii i ośrodkiem pragnień ludzi wszystkich czasów. Hasło Tygodnia jest zaś okazją do refleksji nad Ewangelią i wezwaniem do kształtowania własnego życia w świetle nauczania Tego, który ma „słowa życia wiecznego”

Uroczystego otwarcia Tygodnia dokonał Prorektor KUL prof. dr hab. Stanisław K i c z u k. W swoim wystąpieniu przypomniał o Ewangelii, która jest korzeniem polskiej tożsamości, dlatego szukanie programu reform i ślepe czerpanie wzorców z totalitarnego Wschodu i liberalnego Zachodu przynosi niedobre owoce. Należy więc otrząsnąć się z letargu i w Chrystusie szukać prawdziwych rozwiązań problemów naszej Ojczyzny. Pan Prorektor zauważył, że KUL od początku swojego istnienia stał na straży polskiej kultury wyrosłej na gruncie chrześcijańskim. Wyraził radość z inicjatywy Sekcji Teologii Duchowości, która w tym czasie liberalizmu kulturowego, politycznego i ekonomicznego przypomina o głoszeniu podstawowej prawdy o Bogu wchodzącym we wszystkie sfery życia człowieka przez swojego Syna Jezusa Chrystusa.

Pierwszego dnia Tygodnia Duchowości wystąpił bp prof. dr hab. Jan Szlaga z referatem pt. *„Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki”* (Hbr 13, 8) w kontekście chrystologii nowotestamentalnej. Na wstępie zadał pytanie o potrzebę objawienia się Boga w Jezusie Chrystusie. Odpowiadając na nie podkreślił, że człowiek od początku pojawienia się na ziemi był istotą religijną, uznającą Boga. Choć ta prawda nie jest przyjmowana jednomyślnie w życiu poszczególnych narodów, jednak historia wielu ludów, a szczególnie Narodu Wybranego, potwierdza istnienie Kogoś, kto nadaje sens ludzkiemu życiu i działaniu. Bóg więc nie musiał przekonywać o swoim istnieniu, a na pewno nie musiał tego robić w środowisku żydowskim. Jeśli dokonano się objawienie Boga w ludzkim ciele Jezusa Chrystusa, było podyktowane racjami pedagogicznymi, aby ukazać prawdziwy obraz Boży, obraz Zbawiciela całego świata. Prelegent, powołując się na List do Hebrajczyków, wskazał na Chrystusa jako punkt odniesienia całej historii zbawienia. On jest owym „dziś” które rozlega się w Starym Testamencie. Czasy poprzedzające Jego przyjście na ziemię były przygotowaniem tego dzieła, dzięki któremu otrzymujemy dar zbawienia. **J e z u s C h r y s t u s w c z o r a j** – Bóg nie podlega zmianie, zawsze był taki sam. To doświadczenie ludzkie rozwija się i pogłębia na przestrzeni wieków. Na początku jawi się jako przekonanie o Bogu Stwórcy. Dopiero w Chrystusie staje się orędziem o Bogu jako Zbawicielu. Biskup Szlaga nawiązując do historii Izraela potwierdza, że figury biblijne wskazują na Chrystusa przychodzącego do swojego ludu, aby być fundamentem i skałą. Idea zbawienia jest wyraźna, chociaż niesprecyzowana. **J e z u s d z i ś** to trwały owoc Jego śmierci i zmartwychwstania. Pascha Jezusa jest nawiązaniem do starotestamentalnej paschy, która była przeżyciem wspólnoty z Jahwe. Jedną z tendencji wyjaśniających to wydarzenie wskazuje na ideę przechodzenia, w czasie którego krew baranka chroni Izraelitów przed śmiercią. W Nowym Testamencie miejsce baranka paschalnego zajmuje Jezus, a Jego ofiara zapowiedziana w znakach i pieczętująca Nowe Przymierze ma swoje konsekwencje i moc na wieki. **C h r y s t u s t e n s a m n a w i e k i** – skuteczność ofiary Chrystusa zależy od tego, że złożył ją z Siebie i ze swego ciała, które dostąpiło uchwałenia. Nauczanie apostolskie ukazuje wydarzenia Jezusa w perspektywie teologicznej, akcentując fakt śmierci jako przebłagania Ojca za grzechy wszystkich ludzi. Ten nie mający precedensu fakt historyczny stał się wydarzeniem zbawczym. Chrystus jest pośrednikiem między Bogiem i ludźmi. Prelegent stwierdził, że Nowe Przymierze nie pojawiło się nagle. Było przewidziane w planach Bożych u samego początku historii zbawienia i wiele razy ogłaszane. Otrzymało pełne urzeczywistnienie w Osobie Jezusa Chrystusa i Jego Krwi. Chrystus został wywyższony, wszedł do samego nieba i żyje, aby się wstawiać za nami. Przez taką Ofiarę jesteśmy uświęceni raz na zawsze. Podsumowując całe rozważanie można podkreślić, że Bóstwo Chrystusa nadaje całemu chrześcijaństwu i jego duchowości rys bardzo realistyczny. Spotykamy tu tajemnicę człowieka i Boga, który w sposób wyjątkowy i jedyny złączył się z ludzką naturą.

Drugiego dnia wystąpił ks. prof. dr hab. Walerian Słomka. W referacie pt. *„Ku wolności wyswobodził nas Chrystus”* (Ga 5, 1) podjął próbę ukazania wolności na tle współczesnego bałaganu pojęciowego. Przypomnił, że na ten problem można patrzeć z różnych stron i płaszczyzn: politycznej, gospodarczej, społecznej i osobo-

wej. Aby się nie pogubić w takim bałaganie werbalnym, w którym każdy rozumuje po swojemu, trzeba odnaleźć Chrystusa potwierdzającego swoim życiem, że wolność jest darem i zadaniem. Nie gwarantują jej partie polityczne czy systemy ideologiczne, lecz Ewangelia i płynąca stamtąd wyzwalająca prawda. Takiej perspektywy – podkreślił Prelegent – nigdy nie można utracić z pola widzenia, bo wolność paradoksalnie stanie się niebezpiecznym totalitaryzmem i zniewoleniem. Tylko w Chrystusie można poznać świat, prawa nim rządzące, źródło, ostateczny cel i kres naszego życia. Nie jest to rzeczywistość intelektualna, wypadkowa zdolności poznawczych i możliwości błędu. Prawda Chrystusowa jest wartością egzystencjalną obejmującą całą osobę. Powinna mobilizować człowieka do umiłowania jej, przyjęcia i rozwoju. Z prawdy rodzi się miłość, która gwarantuje pełną dojrzałość. To postawa bezinteresownego daru z samego siebie wprowadza nas w tajemnicę wolności mającą swoje źródło w Chrystusie. Stąd – zdaniem Profesora – konieczna jest komunია z Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym, bo tylko w ten sposób można uczyć się miłować innych. Prawda i miłość są podstawowymi wartościami osobowej wolności człowieka tworzącej warunki do pełnego i twórczego rozwoju. Wcielenie Słowa Bożego zabezpiecza człowieka przed błędzeniem po bezdrożach wolności. Posiadając duże możliwości poznawcze i korzystając z nich może on wiele uczynić w tej dziedzinie. Jednak istnieje jeszcze potrzeba umocnienia Duchem Prawdy i Miłości. To Duch Święty wprowadza w tajemnicę wolności, a człowiek wezwany jest do tego, aby dać się Jemu prowadzić. W drodze do prawdziwego wyzwolenia pomocą okazują się również inni ludzie. To oni umacniają w słabościach skażoną grzechem pierwotnym naturę człowieka. Dlatego Bóg powołał do istnienia Kościół służący prawdzie i miłości oraz zabezpieczający granice ludzkiej wolności. On posiada również misję rodzenia nowych i wolnych synów Bożych. Dlatego wielką niegodziwością i niesprawiedliwością – głosił Prelegent – stają się fakty oskarżania Kościoła o zamach na ludzką godność. Podsumowując referat ks. Słomka podkreślił, że w świecie zalewanym rewolucyjnymi hasłami o zabarwieniu liberalnym i materialistycznym tylko Chrystus przekazuje orędzie prawdziwej wolności, której zachowanie gwarantuje Duch Święty, Duch Ojca i Syna.

Kolejnego, trzeciego, dnia z referatem pt. „*Wierzę w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego*” wystąpił ks. prof. dr hab. Jerzy M i s i u r e k. Autor podkreślił na wstępie, że o wierze w Chrystusa można mówić dopiero po określeniu, kim On jest. Odpowiedź nie jest łatwa, ponieważ nawet w samej Biblii jest wiele w tym względzie określeń. Ksiądz Profesor wymienił kilka, m.in.: Chrystus, czyli Mesjasz, Prorok, Syn Człowieczy, Sługa Jahwe, Pan, Arcykapłan, Jednorodzony Syn Boży. Podkreślił jednocześnie, że tego typu rozważań nie można odłączyć od wiary, która pobudza do szukania pełnej prawdy. Dlatego ważne jest sięganie do Pisma świętego i tradycji Kościoła. Powołując się na źródła czasów apostoelskich sięgnął do podstawowego określenia Credo, jakim jest „Jezus Chrystus” Omówił istotę znaczenia tego tytułu sięgając do tradycji języka hebrajskiego i greckiego. Jezus jest „namaszczone” królem, kapłanem i prorokiem, posłanym, aby wypełnić zbawcze plany Boga. Autor podkreślił, że cechą Chrystusowego mesjaństwa jest służba Syna Człowieczego zstępującego z nieba. Drugim tytułem omawianym w referacie było określenie „Syn Boży” Pojawiło się już na kartach Starego Testamentu, a przypisywano

je aniołom, narodom lub królom. Tytuł oznaczał szczególną bliskość z Bogiem i zawierał w sobie ideę mesjańską. W Nowym Testamencie wyraźnie przypisywany Chrystusowi, co podkreśla Jego Boską preegzystencję. Ponieważ tytuł pojawia się w Dziejach Apostolskich, można sądzić, że był on przedmiotem najwcześniejszej katechezy Kościoła. Swoje rozważania potwierdził Prelegent słowami Pisma św. i oficjalną nauką Magisterium. Sięgając do Symbolu Nicejsko-Konstantynopolitańskiego podkreślił, że Jezus jest Synem Bożym, przyjąwszy ciało ludzkie w „pełni czasów” narodził się z Maryi Dziewicy. Tajemnica ta ukazuje niezaprzeczalny fakt zjednoczenia ludzkości z Bogiem w prawdziwym człowieczeństwie Jezusa Chrystusa. Kościół przechowuje ją również w liturgii. Ksiądz Profesor wyjaśnia inny tytuł nowotestamentalny Jezusa Chrystusa – Kyrios. W ten sposób zwracali się do Niego uczniowie i słuchacze. Wyraża on miłość i przywiązanie. Słowo „Pan” Nowy Testament odnosi także do Ojca, uznając w ten sposób Chrystusa za równego Bogu. Pierwsze wyznania wiary Kościoła Apostolskiego potwierdzają ten fakt, bo i Jezusowi należy się „moc, chwała i cześć” Kończąc swoje wystąpienie autor podkreślił, że prawda o Bóstwie Chrystusa nadaje chrześcijaństwu i jego duchowości chrystocentryczny charakter oraz staje się wiarą w Jezusa Chrystusa – prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka.

„*Panie, do kogóż pójdziemy?*” (J 6, 68) to tytuł wystąpienia prof. dra hab. Antoniego Jozafata Nowaka OFM, w czwartym dniu spotkań. Prelegent odwołał się do ewangelicznego wydarzenia pod Cezareą Filipową, gdzie Chrystus zapowiada swoją eucharystyczną obecność w świecie. Słuchacze Jezusa nie rozumieją nauki i zgorszeni odchodzą. Chrystus stawia dramatyczne pytanie swoim uczniom, czy i oni odejdą? Piotr w imieniu Dwunastu potwierdza wolę trwania przy Tym, który ma słowa życia wiecznego. Pytanie Jezusa jest aktualne dla każdego człowieka. Ono pobudza go do zgłębiania sensu i celu swojego życia. Kto odrzuca realizm szukania Drogi, Prawdy i Życia, staje się niewolnikiem własnych, ludzkich koncepcji. W tej dziedzinie wiele do powiedzenia ma Kościół zbudowany na mocnym fundamencie Piotra. On za Apostołem odpowiada człowiekowi, że tylko Chrystus ma słowa życia wiecznego. To On jest punktem odniesienia. Trzeba do Niego pójść, trzeba Go przyjąć, aby zrozumieć świat, Boga i samego siebie. Chrześcijaństwo nie jest światopoglądem ani doktryną ideologiczną, nie ogłasza prawd systemowych. Opiera się na historycznej Osobie Jezusa Chrystusa i nauczanie swoje wokół Niego koncentruje, dlatego pokolenia każdej epoki stawiają sobie pytanie, kim On właściwie jest? Odpowiadając na nie stwierdzamy, że Chrystus nawet na gruncie swojej kultury był osobą wyjątkową. Przełamywał stereotypy i ciasne myślenie oraz dokonał przewrotu w religijnej mentalności ówczesnych ludzi. Nadawał wartości osobowe ludziom odrzuconym, słabym i zapomnianym, podnosił grzeszników, szukał zagubionych. Jego dobroć i miłosierdzie były bez granic. Chociaż nie rozwiązał wszystkich problemów świata, jednak stał się Panem – Kyriosem, ośrodkiem wszechświata i historii. Rysując sylwetkę ludzką i jej niepowtarzalność Prelegent zaznaczył, że w Jezusie Chrystusie została objawiona pełnia Bóstwa. Kto szuka w prawdzie osoby Jezusa, nie może tego pominąć. On jest Synem Bożym i jedynym pośrednikiem ludzkości. W Nim dokonało się Nowe Przymierze, spotkanie i pełne odkrycie Boga. Bez Chrystusa nie zostanie poznany prawdziwy Bóg, bez Niego niezrozumiałym pozostaje człowiek i jego świat. Autor referatu rozważył również fakt religijności w świecie. Człowiek

powszechnie jest bytem religijnym, dlatego wszystkie problemy i sprzeczności mogą znaleźć rozwiązanie. Tutaj pojawia się problem dobrego i rzetelnego poznania, które nie ma cienia ideologii czy totalitaryzmu, dlatego Kościół wychodząc naprzeciw wszystkim ludziom głosi Chrystusa, który jest kresem i wyjaśnieniem wszystkiego. Do przyjęcia tego orędzia potrzebna jest łaska wiary wprowadzająca w tajemnicę Boga żywego. Ona kształtuje nowego człowieka, nowe spojrzenie i nową świadomość, w której Bóg, człowiek, świat stają się ukrytą bliskością w Jezusie Chrystusie. Ta Prawda Osobowa to serce Kościoła świętego. Prelegent podkreślił mocno prawdę, że tylko Chrystus jest drogą do prawdziwego poznania. Na niej odnajdujemy prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka. Prawdy te zostały potwierdzone przez bogactwo myśli eklezjalnej zawartej w wystąpieniu Ojca Profesora.

W ostatnim dniu Tygodnia Duchowości gościł prof. dr Robert Prantner z Austrii, przedstawiając wykład pt. *Wolnomularstwo w walce z Chrystusem*. W pierwszej części wykładu przedstawiona została historia źródeł, idei i pojęć związanych z wolnomularstwem. Autor przypomniał, że termin „wolnomularz” należał do kategorii określeń technicznych i oznaczał mistrza budowy, który spotykał się w pomieszczeniach w cieniu wznoszonych budowli ze swoimi uczniami i czeladnikami. W okresie średniowiecza członkowie tego typu bractw złączeni byli w jednym eklezjalnym braterstwie. Komunikowano się mową tajemną, ukrytą w znakach i symbolach. Wtajemniczenie dokonywało się powoli i stopniowo przez prawa geometrii i tajnych konstrukcji. Przynależący do grupy nazywali siebie oświeconymi, którym został umożliwiony dostęp do wiedzy. Idee wyciskały swoje piętno na wiekach, a płynące z nich inspiracje można odnaleźć już w przedchrześcijańskiej, starożytnej Europie. Genezę oświecenia – iluminacji wolnomularzy – znajdujemy w systemach gnostyckich, które, chociaż z ukrycia, zatruwały wczesne chrześcijaństwo, a odżywają nieustannie w różnego rodzaju ezoterycznych systemach. Wolnomularze za gnostykami kontynuowali kult ludzkiego umysłu i ducha, dzięki którym można wznieść się do tego, co nadnaturalne. W ten sposób nie tylko rozminęli się z chrześcijańską koncepcją osobowego Boga, ale jednocześnie stanęli w jawnej opozycji do całej doktryny Ewangelii. Masoneria od XVIII w. stała się organizacją czytelną w historii, a jej swoistym celem jest zbudowanie nowego świata, w którym rozum ludzki decyduje o prawdzie i wolności. „Filary” religii wolnomularskiej są wieloznaczne i nieobowiązujące, jest nim „deizm” w ujęciu agnostycznym oraz tak zwane „nabieżniki” (znaki), wobec których obowiązuje bezwzględna tajemnica. Konstytucja wolnomularzy z 1723 roku – zdaniem Prelegenta – podkreśla charakter tej organizacji jako religijny i konkurencyjny wobec innych oznak wiary. Ideologiczna doktryna masońska pełna tajemniczych afirmacji jest zagrożeniem nie tylko dla chrześcijaństwa, ale również dla całego świata. W drugiej części wykładu Prelegent przedstawił jasne i zdecydowane stanowisko Kościoła w sprawie przynależności katolików do łóż masońskich. Dokumenty wyraźnie zabraniają uczestnictwa w tej tajemnej organizacji.

Po przemówieniu prof. Prantnera prowadzący XXII Tydzień Duchowości, ks. prof. J. Misiurek, podziękował prelegentom, uczestnikom i tym wszystkim, którzy pomogli w organizacji i promowaniu wykładów Tygodnia.